

Edyta Marzena Mozyrska

TEATRY NIEINSTYTUCJONALNE DZIAŁAJĄCE W BIAŁYMSTOKU. TRUDNOŚCI W FUNKCJONOWANIU A MOŻLIWOŚCI ROZWOJU

Wprowadzenie

Na początku XX wieku europejski teatr przechodził intensywne, wielorakie przemiany. Te podejmowane w ciągu lat różnorodne przedsięwzięcia – wszystkie teatry wolne i artystyczne – łączył

„(...) sprzeciw wobec dominującej praktyki życia teatralnego: jego komercjalizacji i estetycznego konformizmu, wobec gwiazdorstwa i korupcji aktorów uniemożliwiających wspólny artystyczny wysiłek; także wobec hegemonii dramatycznego tekstu, któremu przedstawienie służy tylko za środek przekazu. Zamiast tego wszczęto poszukiwania nowych form teatralnego wyrazu, korespondujących z modernistyczną sztuką epoki. (...) Teatr końca wieku przedstawia sobą wielość odmian, gatunków i strategii działania, które nie dążą do hegemonii i nie wysuwają zaborczych ideologii, współistniejąc w poszukiwaniu nowych form i odtwarzaniu form dawnych, w symbiozie z innymi sztukami i hybrydami tych sztuk. Na ich styku powstają dziś rzeczy najciekawsze”¹.

Rozwijają się i osiągają znaczące rezultaty takie gatunki, dla których najważniejsze są środki wyrazu inne niż słowo (teatr muzyczny, plastyczny, ruchu, ognia). Coraz większą popularność zyskują teatry posługujące się lalkami, figurami, a także cieniami.

Alternatywność teatrów nie sprowadza się jedynie do różnic gatunkowych i form wyrazu artystycznego. Obecnie, podobnie jak w innych krajach Europy, w Polsce powszechny jest teatr dramatyczny. Jednakże – jako, że oparty na istnieniu stałych zespołów artystycznych – jest to nadal przede wszystkim teatr reżyserów, którzy decydują o kształcie przedstawień i wizerunku poszczególnych scen. To teatr, który jest zakładem pracy dla sporej grupy ludzi – poza artystami; gdzie często się zapomina o istocie teatru. Dlatego też w różnych zakątkach kraju, obok instytucji wspartych wielowiekową tradycją i zespołami doświadczonych fachowców, powstają i cieszą się powodzeniem teatry amatorskie, alternatywne, grupy bez własnych sal, bez środków, bez aparatu scenicznego. Rodzą się one z niezadowolenia aktorów, którzy rezygnują ze stałego angażu, tworząc własne grupy. Jak podaje *Słownik terminów teatralnych*:

¹ T. Kubikowski, *Teatr XX wieku*, www.teatr.dlawas.com.

„Teatry alternatywne – określa działalność artystyczna zespołów teatralnych istniejących obok czy poza instytucjonalną jednostką publiczną, subwencjonowaną czy komercyjną. Niezależność ekonomiczna i skromność środków zmusza sceny alternatywne do poszukiwania nowych form wyrazu teatralnego i wypracowania własnego, oryginalnego programu artystycznego”².

Różnorodność i autentyczne zaangażowanie wielu osób to najlepszy dowód, że teatr w Polsce wciąż stanowi zjawisko żywe i inspirujące. Dowodzi tego również zainteresowanie widzów, zwłaszcza młodych, poszukujących „swoich” scen i tworzących wokół nich niepowtarzalny klimat.

Izabela Skórzyńska, opisując bezpośredni obraz teatru nieinstytucjonalnego, wskazuje na kilka podstawowych cech świadczących o jego niezależności:

- formy organizacyjno-prawne: od działalności gospodarczej, po stowarzyszenia i fundacje,
- miejsca pracy zespołu: rzadko są nimi pomieszczenia własne będące siedzibą teatru,
- formy finansowania działalności: dotacje publiczne na projekty lub dany okres, dotacje i fundusze pozarządowe na określone projekty, sprzedaż imprez,
- zasady współpracy w zespole: jego członkowie realizują jednocześnie zadania reżyserskie i aktorskie, są autorami adaptacji, scenariuszy i scenopisów, pełnią funkcje techniczne i promocyjne; zespoły te są niewielkie liczebnie,
- niezależna polityka repertuarowa,
- niekonwencjonalne metody tworzenia dzieł,
- funkcjonowanie w publicznych i niepublicznych obiegach kultury,
- koszty produkcji i ceny spektakli, mniejsze koszty i tańsze bilety niż w teatrze instytucjonalnym.

Dodatkowo wagę działania teatru nieinstytucjonalnego wzmacnia fakt, że

„dociera on do tej części publiczności, która pozostaje poza oddziaływaniem teatrów instytucjonalnych. Mimo to, jest to nadal teatr, o którym nie potrafimy powiedzieć nic pewnego i który pozostaje zaniedbany zarówno przez instytucje państwa, jak i samorządy”³.

Obecność teatru na terenie miasta Białegostoku

Białystok, miasto 300-tysięczne, może się poszczycić zaledwie dwoma teatrami instytucjonalnymi: Teatrem Dramatycznym oraz Białostockim Teatrem Lalek. Trzecią instytucją dysponującą sceną teatralną jest Wydział Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej.

Teatr Dramatyczny w Białymstoku

Teatr Dramatyczny im. Józefa Piłsudskiego w Białymstoku (do 12 maja 2007 roku

² P. Pavis, *Słownik terminów teatralnych*, Warszawa 1996, s. 62.

³ I. Skórzyńska, *Nieinstytucjonalny teatr dla dzieci i młodzieży w Polsce po 1989 roku*, Kongres Polskiego Teatru dla Dzieci i Młodzieży, Poznań marzec 2005.

nosił imię Aleksandra Węgierki) w 2004 roku obchodził sześćdziesięciolecie swojego istnienia. Mieści się w gmachu zaprojektowanym przez Jarosława Girina i zbudowanym w latach 1933–1938. Pierwotnie gmach miał zostać Domem Ludowym im. J. Piłsudskiego. Przed ukończeniem budowy ludność Białegostoku zdecydowała jednak, aby zmienić profil obiektu. Tak powstał Teatr Miejski im. Józefa Piłsudskiego, który został ofiarowany Pierwszemu Marszałkowi w podziękowaniu za niepodległość Polski. Rok 1940 był przełomowy i zarazem tragiczny dla białostockiego teatru. Aleksander Węgierko powołał wtedy do życia pierwszy stały zespół, placówka została jednak upaństwowiona i przyjęła nazwę Państwowego Teatru Polskiego Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Zmiana patrona to ogromny cios dla całego społeczeństwa, które widziało w Teatrze Miejskim im. Józefa Piłsudskiego – pomnik patriotyzmu. Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej powoduje likwidację teatru. Już we wrześniu 1944 roku powstaje jednak Teatr Wojewódzki w Białymstoku (w tym okresie działał jeszcze jedynie teatr w Lublinie). Początkowo spektakle odbywają się w budynku obecnego Kina TON, a od 1948 roku w obecnym budynku przy ul. Elektrycznej. W 1950 roku teatr został ponownie upaństwowiony i nadano mu imię Aleksandra Węgierki. 12 maja 2007 roku historyczny patron teatru – Józef Piłsudski, pierwszy honorowy obywatel miasta Białegostoku – powraca do nazwy.

Organizatorem tej placówki jest Marszałek Województwa Podlaskiego. Teatr ten jest typowym teatrem instytucjonalnym opartym na istnieniu stałego zespołu artystycznego, zakładem pracy dla kilkudziesięciu osób. W czasie ponad sześćdziesięcioletniego funkcjonowania tworzyli w nim wybitni artyści polskich scen teatralnych. W repertuarze mieszczą się ambitne spektakle oparte na literaturze polskiej i światowej oraz na scenariuszach autorskich. Wśród nich można odnaleźć takie przedstawienia jak *Baladyna*, *Iwona, księżniczka Burgunda*, *Tango*, *Seks, prochy i rock & roll*. Zespół artystyczny tworzą profesjonaliści, którzy do każdego projektu podchodzą z sercem i zaangażowaniem. Teatr Dramatyczny dysponuje dwiema nowoczesnymi salami widowiskowymi na 100 i 502 miejsca. Do działań teatralnych wykorzystywuje się także foyer teatru, a w Suwałkach funkcjonuje stała Filijna Scena, na której można zobaczyć wszystkie jego produkcje. Ponadto Teatr Dramatyczny w Białymstoku podejmuje współpracę z różnymi organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami w zakresie różnorodnych inicjatyw teatralnych i parateatralnych. Wspomnieć należy m.in. współpracę z Wojewódzką Komendą Policji w organizowaniu przedsięwzięć skierowanych do dzieci i młodzieży a związanych z bezpieczeństwem, współpracę ze stowarzyszeniami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych, a także odbywające się w teatrze Konfrontacje ze sztuką – imprezy kulturalne we współpracy z Aresztem Śledczym w Białymstoku i Stowarzyszeniem Penitencjarnym „Patronat”. Jako instytucja poszukuje także nowych i nowatorskich propozycji, zarówno przez udostępnianie scen teatralnych młodym artystom – tzw. scena off, jak i przez przedsięwzięcia typu: konkurs małych form dramaturgicznych (nadmienić należy, że na konkurs ten wpłynęło 69 prac; informacja z dnia 1 lipca 2007 roku). Celem konkursu było odkrycie ciekawych tekstów dramaturgicznych, które mogą stanowić interesujący, inspirujący materiał do działań teatralnych. Do nowych działań teatralnych należałoby zaliczyć także osvajanie nietypowych przestrzeni, np. grany w Drezynowni Zakładu Linii Kolejowych w Białymstoku *Fantom bólu* (2007).

Białostocki Teatr Lalek

Białostocki Teatr Lalek (BTL) istnieje od 1953 roku, kiedy to grupa lalkarzy amatorów pod wodzą Piotra Sawickiego uzyskała subwencję państwową i status sceny profesjonalnej. Początków można szukać jednak znacznie wcześniej. Jesienią 1937 roku z inicjatywy wspomnianego Piotra Sawickiego, późniejszego dyrektora teatru, oraz Heleny Pacewicz, nauczycielki, zorganizowano scenę lalkową, działającą w Szkole Podstawowej nr 8 na ul. Jurowieckiej. Wystawiano tu sztuki Marii Kownackiej (*O Kasi, co gąsiki zgubiła*), Lucyny Krzemienieckiej, także repertuar tradycyjny (*Szopka Or-Ota*). Kolejnym etapem było przekształcenie sceny lalkowej w Międzyszkolny Teatr Lalek pod patronatem Okręgowej Komisji PCK i opieką pedagogiczną Kuratorium Okręgu Szkolnego. Początkowo teatr występował tam „gdzie się dało”, a cały dochód przeznaczano na pomoc biednym dzieciom. Wśród tych, co zakładali ten pierwszy w Białymstoku teatrzyk kukielkowy, była także Stanisława Giarówna, wówczas kierownik literacki, a po wojnie – wskrzesicielka teatrzyku, która miała dostateczny zapas energii i umiłowania, by wszystko rozpocząć od nowa. Teatr w latach 1947–1952, podobnie jak inne istniejące wówczas zespoły amatorskie, korzystał z doświadczeń przedwojennego warszawskiego Baja, już wtedy jednak poszukiwał własnej drogi, nowego repertuaru, nowych rozwiązań i nowych ludzi. Dzięki niezwyklej pasji popularyzatorskiej swojego twórcy i współpracowników docierał także do Knyszyna, Grajewa, Ełku, Czarnej Białostockiej i Sokółki, a także do wielu innych bliższych i dalszych miejscowości. Podróżowano najczęściej pociągiem, przewożąc niezbędne wyposażenie w walizkach. Było ono zresztą bardzo skromne – zamiast reflektorów używano lamp naftowych, karbidowych lub nawet kolejowych latarek. Lalki i dekoracje wypożyczano z innych ośrodków teatralnych.

Uzyskanie subwencji i stałego mecenasa (od 1953 roku teatr podlegał Centralnemu Zarządowi Teatrów, Oper i Filharmonii) nie rozwiązało najważniejszych problemów: braku własnej siedziby, pracowni, wykwalifikowanego zespołu aktorskiego. W połowie lat pięćdziesiątych powstał wreszcie załazek stałego zespołu, którego działalność określana była mianem „teatru zapaleńców”. Niejednokrotnie nocowali oni w teatrze – na widowni, na krzesłach. Nie liczyli się z czasem. Ich zadania nie ograniczały się do grania w spektaklach, wykonywali rozmaite czynności techniczne, przygotowywali dekoracje, konstruowali lalki. Sami tworzyli swój teatr i czerpali z tego satysfakcję. Brak odpowiedniego zaplecza technicznego sprawiał, że prezentowane sztuki wypożyczano z innych ośrodków: krakowskiej Groteski, warszawskiego Baja, Guliwera, teatrów łódzkich, gdańskiej Miniatury, z Lalki, Baja Pomorskiego i Marcinka. Pozbawiało to reżyserów możliwości realizowania własnych koncepcji inscenizacyjnych, ale... istniał teatr.

Pierwszym widowiskiem zawodowego teatru – po roku 1953, w którym zespół uzyskał status sceny profesjonalnej – był spektakl *O tym, jak zwierzęta koncert urządziły* wyreżyserowany przez Halinę Kołpak. Już w roku 1955 natomiast Sawicki (powrócił w 1947 roku) założył przy teatrze własną pracownię. Była ona jeszcze zbyt skromna, by zapewnić teatrowi samowystarczalność, mimo to właśnie wówczas pojawiły się spektakle przygotowane na miejscu: *Lis Przechera* Iłowskiego i *O Misiu, Maćku i małym szaraczku* według Dygasińskiego.

1 stycznia 1960 roku nastąpiło upaństwowienie Świerszcza (nazwa teatru od 1948 roku). W początkach lat sześćdziesiątych istniał już wszechstronny zespół aktorski, z którym współpracowali przedstawiciele miejscowego środowiska kulturalnego, głównie plastycy i literaci. Otworzyło to przed białostockim teatrem nowe perspektywy, stał się on coraz bardziej widoczny wśród innych ośrodków lalkarskich w Polsce, zaczął uczestniczyć w festiwalach i przeglądach i odnosić pierwsze sukcesy.

W roku 1962 kolejna dyrektor, Joanna Piekarska, rozbudowała znacznie pracownie techniczne. Dzięki temu Świerszcz uniezależnił się od innych scen polskich, co pozwoliło na bardziej świadomy wybór repertuaru. Wkrótce też zaczęły dominować spektakle powstające od początku w Świerszczu. Jednym z takich przedstawień była *Historia o żołnierzu tulaczu* Ramuza (reż. Zdzisław Dąbrowski). Spektakl ten przyniósł pierwsze sukcesy białostockiej scenie, zwłaszcza po prezentacji podczas Międzynarodowego Festiwalu Lalkarskiego w Warszawie, towarzyszącego Kongresowi UNIMA (1962), gdzie uzyskał nagrodę Związku Literatów Polskich. Kolejne przedstawienia, takie jak *Historia o żołnierzu*, *Młynek do kawy* Gałczyńskiego, a zwłaszcza *Wiercipięta* Pehra odmieniły oblicze białostockiego teatru. Pojawił się w nim zarówno aktor, maska, rekwizyt jak i równie często lalka. Wraz z bogatą problematyką artystyczną i moralną do teatru wkroczył element zabawy, oprócz nurtu poetyckiego i baśniowości na scenie zagościła groteska. Zaczynał kształtować się własny, charakterystyczny profil Świerszcza.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych teatry lalkowe podjęły kolejną próbę zdobycia publiczności dorosłej. Od 1972 roku, jak w Poznaniu i Wrocławiu, powołano działającą do dziś Scenę dla Dorosłych. Jej działalność zainaugurowała *Kartoteka Różewicza* (reż. Rau, scen. Wiesław Jurkowski). W ciągu lat następnych białostoccy widzowie mogli obejrzeć na Scenie dla Dorosłych inne znakomite spektakle: *Niech żyje Punch!* (reż. Włodzimierz Felenczak), *Fausta*, *Głatwę* Witkacego oraz *Rozprawę serca i ciała Villonowego* wg Villona. Wśród dzieł, które pozostały w pamięci dorosłych widzów, zapewne się znajdzie *Cyrano de Bergerac* (reż. Marian Pecko), *Plaszcz* (reż. Piotr Dąbrowski), czy *Merlin Mongol* Nikolaja Kolady (reż. Waldemar Śmigasiewicz). Lata dyrekcji Krzysztofa Raua to okres niezwykle pomyślny dla Białostockiego Teatru Lalek. Najważniejsze wydarzenia z tych lat: wzniesienie pierwszego w Polsce budynku teatru lalek (kontynuacja idei Piotra Sawickiego i prac Joanny Piekarskiej), powołanie Studium Aktorskiego, zorganizowanie Ogólnopolskiego Festiwalu Solistów Teatru Lalek (od 1975 roku Międzynarodowego Festiwalu Lalkarzy), organizacja Ogólnopolskich Spotkań Teatrów Lalek, współpatronowanie konkursowi literackiemu na sztukę lalkową, nawiązanie wielu międzynarodowych wymian teatralnych, wreszcie szerokie otwarcie się na świat.

W Białostockim Teatrze Lalek powstały także znakomite spektakle dla dzieci: *Gulliwer* (reż. Ondrej Spišák), *Zapomniana historia albo jeden wieczór z panią Wiktorią H.* (reż. Marian Pecko). Nie zabrakło także sztuk autorów współczesnych, takich jak: Petr Nosálek, *Amelka, bóbr i król na dachu* Tankreda Dorsta i Ursuli Ehler – najbardziej „dorosła” bajka w repertuarze BTL, nieco później *My się wilka nie boimy* Ivo Fishera, „zwarowane sceniczne show – mikstura złożona z piosenek, muzyki, humoru, gry lalkami i w żywym planie”, zrealizowana przez zespół muzyczny białostockich lalkarzy w składzie: Alicja Bach, Krzysztof Dzierma (kompozytor), Krzysztof Pilat, Paweł S. Szymański i Andrzej Beya-Zaborski.

Choć w repertuarze Białostockiego Teatru Lalek nie brakuje propozycji zaliczanych do klasyki polskiej dramaturgii lalkowej, BTL stał się teatrem daleko odbiegającym od stereotypu scen lalkowych. Lalka, przestawszy być wyłącznie rekwizytem aktora, zyskała status jego równoprawnego partnera, stwarzając tym samym możliwość zwielokrotnienia scenicznych interakcji, gry w obu planach jednocześnie (lalkowym i żywym), łamanie i mieszania konwencji, co nadaje każdemu spektaklowi niepowtarzalny charakter.

Dopiero z perspektywy ponad pięćdziesięciu lat widać, jak długą i daleką drogę przebył Białostocki Teatr Lalek – od amatorskiej sceny lalkowej założonej przez Piotra Sawickiego, do w pełni profesjonalnego teatru. BTL dawno wykroczył poza ramy tradycyjnego teatru lalek i wcale na tym nie poprzestał.

Podsumowując, należy wskazać, że obecnie Białostocki Teatr Lalek przygotowuje w każdym sezonie teatralnym 3–5 nowych premier, wykorzystujących rozmaite techniki lalkowe (kukła, pacynka, jawa, marionetka, formy plastyczne i niekonwencjonalne), formy teatru wizualnego, teatru przedmiotu, teatru maski i teatru aktorskiego. Organizatorem BTL jest samorząd terytorialny – Miasto Białystok (miasto na prawach powiatu).

BTL należy do najstarszych polskich teatrów lalek, które powołały do życia lalkową scenę dla dorosłych, na której od 1972 regularnie wystawia się sztuki z wielkiego repertuaru literatury światowej. Jest pierwszym polskim teatrem lalek, dla którego miasto wybudowało w 1979 specjalnie zaprojektowany budynek, dziś mieszczący 3 sceny: dużą (200 miejsc), małą (100 miejsc) i salę prób (40 miejsc). Obecnie, mając na uwadze rangę Białostockiego Teatru Lalek, zainwestowano w przebudowę tegoż budynku, angażując zarówno środki miejskie, jak i dofinansowanie ministerialne.

Dziś BTL prowadzi działalność wyspecjalizowaną w czterech nurtach:

- przedstawienia dla dzieci – sceniczne adaptacje znanych baśni i popularnej literatury dziecięcej, zwłaszcza utwory współczesne, pisane z myślą o teatrze lalek, realizowane w różnych konwencjach teatralnych i lalkowych,
- przedstawienia dla dorosłych – stała działalność lalkowa będąca ewenementem na szeroką skalę,
- niepowtarzalny autorski nurt spektakli muzyczno-lalkowo-aktorskich realizowanych przez Wojciecha Szlachowskiego,
- przedstawienia poszukujące i eksperymentatorskie – projekty realizowane na scenie studyjnej, we współpracy z najmłodszym pokoleniem lalkarzy z kręgu Akademii Teatralnej w Białymstoku.

Białostocki Teatr Lalek otwarty jest na współpracę międzynarodową, staże teatralne dla młodych artystów, projekty studyjne i spotkania warsztatowe. Angażuje się także we współorganizację zarówno lokalnych przedsięwzięć, takich jak: Przegląd Zespołów Artystycznych Domów Pomocy Społecznej, Podlaskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej, jak i przedsięwzięć o zasięgu międzynarodowym, w tym Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich.

Wydział Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza

Wydział Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza z siedzibą w Białymstoku powstał w 1975 roku. Rektorem Uczelni, która nosiła do 1996 roku nazwę Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, był wówczas prof. Tadeusz Łomnicki, jeden z najwybitniejszych polskich aktorów. To jego decyzja zaważyła, że działające od 1 września 1974 roku przy Białostockim Teatrze Lalek trzyletnie Studium Aktorskie Teatru Lalek, kierowane przez ówczesnego dyrektora Teatru Krzysztofa Raua, zostało z nowym rokiem akademickim 1975/1976 przekształcone w zamiejscowy Wydział Lalkarski warszawskiej PWST im. Zelwerowicza, a słuchacze studium otrzymali indeksy wyższej uczelni artystycznej, jednej z nielicznych wówczas w Europie (choć drugiej już w Polsce, po Wrocławiu) szkół kształcących aktorów lalkarzy. Należy zauważyć, że niemal wszyscy aktorzy Białostockiego Teatru Lalek są absolwentami zamiejscowego Wydziału Sztuki Lalkarskiej warszawskiej Akademii Teatralnej. Stanowią oni też podstawę kadry dydaktycznej kształcącej młodych lalkarzy w Białymstoku.

W 1980 roku w Białymstoku powstał dodatkowo Wydział Reżyserii Teatru Lalek, a na początku lat dziewięćdziesiątych obydwa wydziały przekształcono w jeden Wydział Sztuki Lalkarskiej, z dwoma kierunkami: aktorskim i reżyserskim.

W ciągu 30 lat istnienia uczelnię białostocką opuściło ponad 400 absolwentów, w tym kilkudziesięciu reżyserów teatru lalek. Absolwenci Wydziału Sztuki Lalkarskiej pracują w niemal wszystkich teatrach lalek, w wielu stanowią większość w zespołach aktorskich. Aż połową polskich teatrów lalek kierują wychowankowie białostockiej Akademii Teatralnej. Wielu dyplomowanych aktorów lalkarzy znalazło zatrudnienie w teatrach dramatycznych, radiu i telewizji, gdyż szkoła białostocka oferuje wszechstronne przygotowanie aktorskie, odpowiadające zainteresowaniom współczesnego teatru (teatr plastyczny, teatr przedmiotu, lalki, maski i aktora).

Wydział Sztuki Lalkarskiej mieści się w centrum Białegostoku, w obszernym, secesyjnym gmachu, w którym zachowały się fragmenty dekoracji z początku XX wieku. Oprócz sal wykładowych, sal ćwiczeń aktorskich i lalkowych, pracowni teatralnych, plastycznych i muzycznych, auli, biblioteki, sali gimnastycznej, pracowni technicznych i warsztatów szkolnych, w kompleksie przy ul. Sienkiewicza 14 ma swoją siedzibę Teatr Szkolny, noszący od 1999 roku imię Jana Wilkowskiego. Scena Teatru Szkolnego to nie tylko miejsce prezentacji studenckich, to także miejsce spotkań z ciekawymi zjawiskami we współczesnym świecie teatru lalek, to przede wszystkim jeszcze jedna scena w mieście, skierowana do młodej, aktywnej, poszukującej publiczności Białegostoku.

Zauważyć należy również, że studenci i absolwenci Akademii Teatralnej są inspiratorami i organizatorami wielu ciekawych przedsięwzięć z zakresu działalności teatralnej.

Do najciekawszych imprez związanych z teatrem, a odbywających się w Białymstoku należą:

- organizowany co 2 lata Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich,
- Białyszuk,
- Dni Sztuki Współczesnej (impreza organizowana przez Białostocki Ośrodek Kultury).

Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich

Pierwsza edycja Międzynarodowego Festiwalu Szkół Lalkarskich w Białymstoku odbyła się 21–26 czerwca 2002 roku. Festiwal ten był częścią obchodów siedemdziesięciolecia Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie i stodzieściulecia szkolnictwa teatralnego w Polsce. Uczelnie dramatyczne spotykały się w Warszawie, uczelnie lalkarskie w tym samym czasie – w Białymstoku: stolicy polskiego teatru lalek. Adresaci festiwalu, w którym już w pierwszej edycji wzięło udział ponad dwustu gości z całego świata, to nie tylko środowisko teatralne i młodzież studencka, ale także mieszkańcy miasta, regionu i kraju. Festiwal stał się międzynarodowym przeglądem, prezentującym najwartościowsze przedstawienia przygotowane przez uczelnie lalkarskie z całego świata. Jest również miejscem seminarium naukowego, spotkań z twórcami, spotkań warsztatowych i metodologicznych oraz miejscem wymiany doświadczeń i otwartych dyskusji studentów i pedagogów uczelni lalkarskich. Na festiwalu prezentują się najważniejsze uczelnie lalkarskie świata. Impreza ta, odbywająca się cyklicznie co 2 lata, stała się doskonałą okazją do spotkań, obserwacji, dyskusji pomiędzy młodymi artystami z wielu krajów (Polska, Rosja, Ukraina, Łotwa, Litwa, Włochy, Węgry, Niemcy, Francja, Izrael, Wielka Brytania, Czechy, Słowacja, Finlandia), którzy wkrótce będą decydowali o kształcie europejskiego i światowego teatru. Hasło towarzyszące tym spotkaniom: „Lalka-nie lalka” w sposób najbardziej lapidarny przekazuje sens pytań gromadzących się wokół współczesnego teatru lalek. Zasadniczym problemem jest pojęcie lalki teatralnej. Współczesny teatr, poszukując nowych środków wyrazu, bardzo poszerzył granice znaczenia tego, co nazywamy teatrem lalek. Rozszerzył do tego stopnia, że dzisiaj pojęcie to straciło swoją ostrość. Nowe znaczenie może się pojawić tylko przez uważną obserwację praktyki teatralnej i to młodego, poszukującego teatru. Takim miejscem do obserwacji, do wymiany doświadczeń jest, między innymi, ten festiwal.

Białysztuk

Organizatorem imprezy pod nazwą **Białysztuk** jest Stowarzyszenie Promocji Artystycznej. Współorganizatorem zaś Akademia Teatralna im. A. Zelwerowicza Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku oraz Teatr Dramatyczny w Białymstoku.

Białysztuk to inicjatywa prezentująca sztukę teatru jako formę współczesnej wypowiedzi, która prowokuje do dialogu. Wychodzi do ludzi, budzi fascynację teatrem, zachęca do obcowania ze sztuką, kreuje nowe oblicze miasta. Miasta, które ma swoją sztukę i ciekawych artystów. Podczas prezentacji Białysztuk można zobaczyć spektakle, które powstały w Białymstoku i spotkały się z uznaniem w Polsce i na świecie. Pokazanie ich białostockiej publiczności ma służyć uświadomieniu istnienia alternatywy teatralnej miasta. Oprócz przedstawień odbywają się wieczory poświęcone współczesnej polskiej dramaturgii. Białostockiej publiczności prezentowane są – w formie czytanej – najnowsze sztuki młodych dramatopisarzy. Takie spotkania są okazją do refleksji nad polską dramaturgią, a także niecodzienną możliwością porozmawiania z samymi twórcami. Białysztuk to też dyskusje panelowe. Zaproszeni goście – znawcy teatru odpowiadają na pytania widzów i młodych artystów. Zainteresowani mogą uzupełnić swoją teatralną wiedzę na tema-

tycznych spotkaniach prowadzonych przez profesorów Akademii Teatralnej. Ambicją organizatorów jest zmobilizowanie środowisk studenckich i twórczych.

Białysztuk to impreza cykliczna. Odbywa się w Akademii Teatralnej w Białymstoku i w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku w soboty. Takich spotkań jest kilka w danym cyklu. Każde spotkanie to dwa przedstawienia, czytanie dramatu i dyskusja panelowa. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest wolny.

W ramach imprezy Białysztuk swoją prezentację miały m.in. takie spektakle, jak: *Trzeba coś z tym zrobić* według Rolanda Topora, *Until doomsday – ballada o latającym Holendrze* według Ryszarda Wagnera, *Monologi nieznanne* według tekstów Samuela Becketta i *Boskiej komedii* Dantego, *Efekt cieplarniany* na podstawie *Niepodległości trójkątów* Stanisława Ignacego Witkiewicza, *Medea-Exodus* według Seneki, *Mistyczne, barbarzyńskie, znudzone* według *Blaszanego bębena* Günтера Grassa, *Tajemnica drzenia* według Marice’a Maeterlincka. Współczesne polskie dramaty czytane były przez studentów Akademii Teatralnej w Białymstoku oraz aktorów. Ponadto podczas dotychczasowych edycji zaprezentowano pokazy przygotowane przez studentów reżyserii Akademii Teatralnej, tj. projekcje, dyskusje panelowe, filmowe retrospektywy, dyskusje na temat współczesnego teatru, spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty, wystawy. W roku 2007 przygotowano już kolejną VII edycję imprezy Białysztuk.

Dni Sztuki Współczesnej

Dni Sztuki Współczesnej cyklicznie organizuje miejska instytucja – Białostocki Ośrodek Kultury – i poświęca częściowo teatrowi. W 2007 roku odbyły się już po raz 22 i były dla białostockiej publiczności niepowtarzalną okazją do zobaczenia wielu spektakli, wystaw, filmów, posłuchania dobrej muzyki czy porozmawiania z przedstawicielami literatury. Bogactwo form i gatunków, różnorodność stylów, znane nazwiska twórców – to wszystko Białostocki Ośrodek Kultury przy współdziałaniu Galerii Arsenał, Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki i Wyższej Szkoły Administracji Publicznej proponuje co roku na Festiwalu Dni Sztuki Współczesnej. W czasie jego trwania w Białymstoku przez dwa tygodnie sztukę współczesną można „smakować” do woli: oglądać, słuchać, oceniać, aktywnie brać w niej udział. Na pewno nie można przejść obok niej obojętnie, atakuje nas bowiem niemal z każdej strony. Oprócz miejsc tradycyjnych: galerii czy teatru, pojawia się także w parkach, na placach i dziedzińcach, anektuje dla swoich potrzeb ulice i chodniki. Co roku prowadzi też do miejsc nowych, dotychczas dla kultury nieodkrytych, w tym roku była to drezynownia kolejowa, gdzie odegrano spektakl teatralny, czy do magazynów wojskowych na ul. Węglowej, na tzw. węglOFFkę, na koncerty, wystawę i teatr telewizji. Środki, jakimi operuje teatr tradycyjny i alternatywny, dają możliwość pokazania kondycji współczesnego człowieka, jego lęków i obaw, jego relacji z drugim człowiekiem i otoczeniem oraz zagrożeń, z jakimi musi się zmierzyć. Do tych problemów odnoszą się także sztuki wizualne czy literatura.

Teatry nieinstytucjonalne działające w Białymstoku

Niniejsze opracowanie nie dotyczy teatrów dziecięcych, szkolnych, amatorskich, studenckich, pomimo iż w Białymstoku istnieje ich znaczna liczba. Nie znajdzie też tutaj swojego miejsca Teatr Klaps prowadzony przez Antoninę Sokołowską, a będący jedną z form zajęć w Młodzieżowym Domu Kultury. W części tej omawiane są teatry tworzone przez profesjonalnych aktorów i (dwa ostatnie) mające wpływ na obraz obecności teatru nieinstytucjonalnego w tym mieście. Zwłaszcza że sami członkowie teatrów nieinstytucjonalnych te właśnie teatry wskazują jako niezbędne w tego typu opracowaniu.

Akcja DZRT i Kompania Doomsday

Początkowo Akcja DZRT oraz Kompania Doomsday były prezentowane jako grupy rozdzielne. Jednakże trzon zarówno pierwszych, jak i drugich stanowiły te same osoby (Marcin Bartnikowski, Paweł Chomczyk, Dagmara Sowa). Po kilku latach działalności zdecydowali się, że kontynuatorem dorobku dwóch kompanii będzie Doomsday.

Niebagatelną rolę w funkcjonowaniu zarówno Akcji DZRT, jak i Kompanii Doomsday odgrywa Stowarzyszenie Promocji Artystycznej. Powstało ono w sierpniu 2004 roku w Białymstoku jako inicjatywa członków Kompanii Doomsday oraz ówczesnych studentów Akademii Teatralnej w Białymstoku. Jego pierwotne cele – m.in. działanie na rzecz rozwoju kultury, promocja młodego teatru, wspieranie środowiska aktorskiego – umożliwiły profesjonalny start grup: Kompanii Doomsday i Akcji DZRT oraz realizację indywidualnych projektów studentów i absolwentów AT. Niedługo po tym Stowarzyszenie rozwinęło swoją działalność, organizując wcześniej wspomniane Białysztuk – festiwal profesjonalnego teatru niezależnego, połączony z prezentacją innych dziedzin sztuki, wchodzących w żywy dialog z teatrem. Stowarzyszenie współprodukuje także spektakle. Najambitniejszy cel stowarzyszenia to stworzenie w Białymstoku profesjonalnej sceny niezależnej o charakterze impresaryjno-repertuarowym, połączonej z ośrodkiem warsztatowym. Ważniejsze projekty: organizacja 6 edycji Białegoszuku – Przeglądu Inicjatyw Teatralnych we współpracy z Urzędem Miejskim w Białymstoku, Akademią Teatralną w Białymstoku, Teatrem Dramatycznym w Białymstoku i Odeon Jazz Club; Organizacja „Pierwszego lotu” – prezentacji Młodego Teatru na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu (2005); Współpraca ze „Sceną off” Teatru Dramatycznego w Białymstoku, organizacja 2 tournée Kompanii Doomsday po Niemczech (październik 2004, wrzesień/październik 2005), Produkcja spektaklu *Sanatorium pod klepsydrą* we współpracy z Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy, produkcja spektaklu *Salome* Kompanii Doomsday z pomocą Instytutu Adama Mickiewicza w Warszawie oraz Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, produkcja oraz organizacja amerykańskiego tournée spektaklu *Szopka polska* Dagmary Sowy i Pawła Chomczyka, promocja białostockich grup niezależnych – Akcja DZRT/Kompania Doomsday (wyjazdy m.in. do Niemiec, Austrii, Francji, Włoch, Słowacji, Czech, Szwajcarii, Egiptu), Promocja młodych artystów (dramaturgów i aktorów) w ramach organizowanych i współorganizowanych przeglądów.

Do spektakli firmowanych przez Akcję DZRT należą: *Trzeba co z tym zrobić* na podstawie *Zimy pod stołem* Rolanda Topora, *Efekt cieplarniany* na podstawie *Niepodległości trójkątów* St.I. Witkiewicza, *Monologi nieznanne* według Dantego/Becketta.

Sama Kompania Doomsday powstała w czerwcu 2004 roku jako niezależna inicjatywa absolwentów Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej w Białymstoku. Ojcem pomysłu był Michalel Vogel, który wyreżyserował pierwszy spektakl kompanii – wtedy jeszcze dyplom szkolny – *Until doomsday – ballada o Latającym Holendrze*, Charlotte Wilde była autorką muzyki do spektaklu, a Marek Waszkiel, ówczesny rektor WSL, umożliwił przekazanie spektaklu – koprodukcji Akademii Teatralnej i Figurertheater Wilde & Vogel – nowo powstałej grupie. Rezultatem było tournée grupy po Niemczech w październiku 2004 roku oraz powołanie do życia nowego projektu – *Salome* według Oskara Wilde’a. Grupa prezentowała swój pierwszy spektakl na licznych festiwalach w Polsce i za granicą (m.in. Nitrze, Lipsku, Stuttgart, Bonn, Wels, Erlangen, Monachium).

Zespół tworzą aktorzy, którzy pełnią jednocześnie funkcje swoich pracowników technicznych, kierowców, garderobianych, menedżerów itp. Silnymi przywódcami tej grupy są nadal wcześniej wymienieni Marcin Bartnikowski, Paweł Chomczyk i Dagmara Sowa.

Niewątpliwie największy sukces odniósł ostatni spektakl młodych artystów, który powstał w kooperacji z Białostockim Teatrem Lalek jako projekt młodych twórców w ramach sceny poszukiwań. Spektakl inspirowany postacią Baldandersa, demona przemian, oparty na budowaniu klimatu i atmosfery niespodziewanych przemian w relacjach aktora i lalki. Marcin Bartnikowski i Marcin Bikowski to niezależni twórcy spektaklu *Baldanders*. Pierwszy napisał scenariusz, drugi spektakl wyreżyserował. Obaj w nim grają (choć ciężar spoczął głównie na Bikowskim), obaj stworzyli scenografię. Spektakl przed prawie rokiem wystawili w Białostockim Teatrze Lalek (który *Baldandersa* firmuje na różnych festiwalach). *Baldanders* został nagrodzony w 2009 roku na:

– XX Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Walizka” w Łomży: Nagroda Główna Prezydenta Miasta Łomży oraz statuetka Przemysława Karwowskiego za fascynującą wizję artystyczną, a także Nagroda TVP Białystok – rzeźba autorstwa Jarosława Perszko dla Marcina Bikowskiego za kreację aktorską,

– XVIII Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Bez Granic” w Cieszynie: Nagroda Główna Festiwalu – „Złamany szlaban”,

– a także na XIII Ogólnopolskim Konkursie organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Związek Artystów Scen Polskich i Teatr Narodowy na wystawienie polskiej sztuki współczesnej: Nagroda Główna Konkursu za spektakl, główna nagroda indywidualna za muzykę dla Anny Świętochowskiej, nagroda aktorska dla Marcina Bikowskiego oraz wyróżnienie aktorskie dla Marcina Bartnikowskiego. Ponadto jury konkursu zarekomendowało *Baldandersa* do pokazania na scenach Teatru Narodowego w Warszawie.

Teatr Co Nieco

Teatr Co Nieco jest zupełnie innym teatrem niż te omawiane wcześniej. Jest to teatr prywatny, założył go w 1994 roku Marian Ołdziejewski, wystawiając wraz z synem Łukaszem spektakl o Kubusiu Puchatku, który lubił „małe co nieco”. Przedstawienie bardzo ciepło przyjęła widownia i tak zaczęła się przygoda prywatnego, objazdowego teatru. Od tej pory każdego roku powstawały spektakle wykorzystujące różne formy teatru

lalek (maski, kukły, marionetki, przedmioty, lalki płaskie i przytulanki). Głównym odbiorcą sztuk Teatru Co Nieco jest widownia dziecięca. Inspiracją – poezja, legendy i baśnie. Największą pasją – teatr marionetek i pantomimy. Spektakle grane są w teatrach, klubach, domach kultury, szkołach i przedszkolach. Teatr wyjeżdża także za granicę na prezentacje i festiwale (odwiedził 11 państw). Największym sukcesem Teatru Co Nieco jest Główna Nagroda Złotej Ręki na festiwalu w Imatrze (Finlandia) za spektakl *Wrażliwość*. Jest to marionetkowa pantomima o potrzebie wrażliwości pozwalającej dostrzec słabszych i potrzebujących pomocy.

Marian Ołdziejewski po ukończeniu Akademii Teatralnej – Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku (w 1982 roku) pracował w teatrach lalek w Szczecinie, Białymstoku, Poznaniu i Gdańsku, zdobywając doświadczenie i nagrody (za debiut w 1982 roku oraz „aktorską” na XI Festiwalu w Opolu – 1983 roku). Przez osiem lat był wykładowcą w Akademii Teatralnej. Trzy lata pracował z młodzieżą niepełnosprawną, a rezultaty tej pracy można było obejrzeć w Telewizji Polskiej w filmie *Szkaradka*. Obecnie oprócz Mariana Ołdziejewskiego teatr tworzy Jaromir Trzos, Agnieszka Glińska – zajmująca się muzyką, Dominika Durtan – scenografią oraz Ewa Ołdziejewska przygotowująca lalki.

Teatr Improwizacje

Teatr Improwizacje to inicjatywa artystyczna aktorów sceny białostockiej, znanych głównie z desek Teatru Dramatycznego, którzy postanowili wyjść poza mury i strukturę tzw. teatru repertuarowego. Tworzą go: Jolanta Borowska, Justyna Godlewska, Dorota Radomska, Robert Ninkiewicz, Krzysztof Zemło. Chęć współpracy wyrazili tacy twórcy, jak: Waldemar Śmigasiewicz – reżyser teatralny i telewizyjny, Paweł Aigner – aktor i reżyser teatralny, Magdalena Gajewska – scenograf polskiej sceny teatralnej, młodego pokolenia.

Nadrzędnym celem Teatru Improwizacje jest działanie na rzecz rozwoju kulturalnego Podlasia i podnoszenie poziomu wizerunku artystycznego regionu. W założeniach działalności jest również: popularyzacja w społeczeństwie dorobku klasyki dramaturgii polskiej i powszechnej, propagowanie dokonań współczesnych twórców teatralnych, integrowanie działalności artystów różnych środowisk twórczych, edukacja i wychowanie przez teatr, przeciwdziałanie patologiom społecznym, współpraca z młodzieżą poprzez przygotowywanie i prezentację wspólnych projektów teatralnych, zajęcia teatralne i parateatralne, organizowanie spotkań, seminariów, warsztatów, konferencji, wspólne prezentacje dokonań artystycznych różnych środowisk twórczych, współdziałanie ze środowiskami twórczymi, organizacjami społecznymi o podobnych celach i działaniach, a nadto z organami administracji państwowej i samorządu terytorialnego.

Nazwa teatru wzięła się z idei „improwizacji” na temat miejsca i jednego z celów, jakim było uruchamianie różnych takich „wysp” na mapie miasta. Teatr Improwizacje nie ma siedziby, a miejsca na występy użyczają mu zaprzyjaźnione instytucje. Grał już w hotelu Rubin i w Domu Nauczyciela przy ul. Warszawskiej (*Gąskę* Nikolaja Kolady – historię monstrualnej awantury między gromadką prowincjonalnych aktorów). Występowali w kawiarni Fama (*Piosenka jest dobra na wszystko* – piosenki Kabaretu Starszych Panów). Teraz można ich zobaczyć w Kinie Syrena. Najnowsza ich prezentacja to *Księżniczka i kłown* Inge Borde-Kleine i Bedricha Svatonu – pod

plaszczykiem zabawnej historyjki rzecz o konflikcie: sztuki wysokiej i niskiej, wzniosłych aktorów i kuglarzy, dramatu i jarmarcznych sztuczek dla niewybrednych. Obecnie teatr jest w trakcie realizacji sztuki wpisanej w obchody roku Wyspiańskiego, na którą uzyskali dofinansowanie ministra kultury i dziedzictwa narodowego w ramach programu operacyjnego w roku 2007 *Wyspiański*. Jest to spektakl artystyczno-edukacyjny pt. *Wolny w niewoli* z Wyspiańskiego – próba generalna.

Teatr K3

13 października 2003 roku trzy kobiety: Marta Rau, Ewa Mojsak i Sława Tarkowska wymyśliły i stworzyły nowy teatr. Każda z nich po różnych doświadczeniach teatralnych, zatęskniła za miejscem, w którym będzie mogła mówić o rzeczach dla niej ważnych. Tak powstał Teatr K3. W czerwcu 2004 udało się przedstawić publiczności pierwsze przedstawienie pt. *...etcetera...* W kilka dni po premierze aktorki otrzymały zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal Lalkowy do Perugii, gdzie wystąpiły 30 sierpnia 2004 roku.

W listopadzie 2004 roku Teatr K3 rozpoczął spotkania z dziećmi z białostockiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych. Jest to współpraca, która zaowocowała później spektaklem dla dzieci niewidomych.

W grudniu 2004 roku Teatr K3 został natomiast laureatem ogólnopolskiego konkursu na realizację nowej sztuki. Konkurs został rozpisany przez jeden z najstarszych festiwali w Polsce – szczeciński „Kontrapunkt”. 24 kwietnia 2005 odbyła się tam premiera spektaklu *Jeż* na podstawie dwóch książek Katarzyny Kotowskiej – *Wieży z klocków* i *Jeża*. Przedsięwzięciem zainteresowała się również nowa Podlaska Telewizja. Na bieżąco powstawał materiał z prób, który był emitowany co tydzień w formie kilkuminutowych odcinków.

Do grudnia 2005 roku Teatr K3 uczestniczył w kilku festiwalach (krajowych i zagranicznych) oraz był na kilkunastodniowym tournée w Szwajcarii, gdzie prezentował spektakl *...etcetera...* w kilku miastach. Przywiózł stamtąd bardzo dobre recenzje oraz obietnice dalszej współpracy. Za spektakl *...etcetera...* Teatr K3 został nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek „Złoty Delfin” w Varnie – Bułgaria (październik 2005, nagroda za zespołową kreację aktorską) oraz na Festiwalu Dramaturgii Dla Dzieci i Młodzieży KON-TEKSTY w Poznaniu (listopad 2005 – I nagroda od Jury Profesjonalnego i wyróżnienie od Jury Studenckiego). Również w pierwszej połowie sezonu 2005/2006 teatr zrealizował dwie premiery: *AOEUIY czyli przygoda w krainie samogłosek*” (spektakl logopedyczny dla dzieci) oraz *Niewidzialni* – przedstawienie dla osób niewidomych. To ostatnie powstało przy wsparciu finansowym ministra kultury (stypendium), który docenił pomysł stworzenia takiego spektaklu jako istotny dla kultury polskiej. Scenariusz *Niewidzialnych* napisany przez Dariusza Jakubaszka dał szansę na stworzenie spektaklu, w którym widzowie mogą aktywnie uczestniczyć, wykorzystując zmysł dotyku i słuchu. Jednocześnie może być szansą dla osób widzących na doświadczenie „na własnej skórze”, jak czuje się osoba niewidoma.

Od lutego 2006 roku Teatr K3 zaczął współpracować ze Stowarzyszeniem rodzin dzieci z zespołem Downa „Jeden Świat” z Białegostoku. Raz w tygodniu aktorki teatru prowadzą z dziećmi warsztaty teatralne. W sierpniu 2006 roku powstał już pierwszy

spektakl grupy dzieci uczestniczącej w zajęciach. W październiku 2006 roku Teatr K3 został uhonorowany Atestem ASSITEJ 2006 za spektakl *...etcetera...* Jest to świadectwo wysokiej jakości i poziomu artystycznego wydawane raz w roku wyróżniającym się spektaklom. Od października do grudnia 2006 roku Teatr K3 uczestniczył w kilku znaczących festiwalach w Polsce (Korczak 2006, Lalka też człowiek – Festiwal Teatrów Lalek dla Dorosłych, Festiwal Teatrów Alternatywnych w Kielcach, Pierwszy Międzynarodowy Festiwal Artystów Niepełnosprawnych „Dotyk” w Warszawie oraz Łódzkie Spotkania Teatralne). W 2007 roku Teatr K3 otrzymał Specjalną Nagrodę Jury za Oryginalność i Fantazję na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów dla Dzieci w Suboticy (Serbia) za spektakl *...etcetera...* Gwoli wyjaśnienia spektakl *...etcetera...* to kilka impresji – obrazów z życia człowieka. Okruczy życia, kolejne istnienia. To plastyczna wizja różnorodnych ludzkich losów. Najczęściej ułomnych, pokrzywionych, w pewnym sensie kalekich. Jest to przedstawienie, w którym główną rolę gra obraz i muzyka. W spektaklu wykorzystywane są proste, ale bardzo sugestywne lalki. Widzowie mają okazję przyjrzeć się kilku bohaterom, a dzięki temu mogą odnaleźć w ich historiach odbicie swoich własnych losów. Poznajemy człowieka goniącego za fortuną, parę, która nie potrafi się odnaleźć, dziecko zadziwione światem. Spektakl jest autorski, nie odwołuje się do żadnego tekstu literackiego. Mówi o samotności człowieka w otaczającym nas świecie, o pośpiechu, wiecznej gonitwie, kruchości naszego życia i ciągłych próbach podolania egzystencji. Mozolimy się, walczymy, zmagamy, ale dążymy wszyscy w tym samym kierunku. Rodzimy się i od tej chwili zaczynamy swoją wędrówkę ku śmierci. Dostajemy dar życia, istnienie. Czy potrafimy to wykorzystać?

Teatr funkcjonuje na bazie działalności gospodarczej jednej z założycielek, a pozostałe zatrudniane są na umowę – zlecenie. I choć od marca 2006 r. nastąpiła zmiana w obsadzie (Sławę Tarkowską zastąpiła Dorota Grabek) nadal tworzą ambitne dzieła, czego dowodem są najnowsze *Wypominki*.

Teatr pod Orzelkiem

Teatr pod Orzelkiem to kolejny zespół założony przez profesjonalnych aktorów lalkarzy, absolwentów Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej w Białymstoku: Mariusza Orzełka i Sławę Tarkowską. Czas powstania 2005 rok.

Mariusz Orzełek przez kilka lat był wykładowcą w Akademii Teatralnej, zajmował się teatrem przedmiotu i technikami lalkowymi. Współtworzył białostockie teatry lalkowe Kłapa i Co Nieco, występował w kraju i za granicą (Francja, Rosja, Finlandia Serbia, Bośnia, Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry, Rumunia, Mołdawia, Czechy i Słowacja). Prowadził liczne warsztaty teatralne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W 1995 roku otrzymał tytuł instruktora roku przyznawany przez Towarzystwo Kultury Teatralnej w Warszawie.

Sława Tarkowska po zakończeniu studiów stworzyła kilka spektakli dla dzieci, z którymi jeździła po całej Polsce. Występowała również w Rumunii, Szwajcarii, Włoszech i na Słowacji. Aktorka o ogromnym zmyśle plastycznym i zdolnościach manualnych. Zapraszana do współpracy scenograficznej przy różnych projektach teatralnych. Współzałożycielka Teatru K3, z którym tworzyła teatr dla dorosłych. Posiada duże

doświadczenie w prowadzeniu warsztatów i zajęć teatralnych z dziećmi, m.in. od pięciu lat wraz z Mariuszem Orzelkiem organizuje kolonie teatralne dla polskich dzieci z Rumunii.

W repertuarze Teatru pod Orzelkiem mieszczą się zarówno spektakle lalkowe skierowane do dzieci (*Czarne i białe*, *3 x smok*, *Ali Baba i czterech rozbójników*, *Bajkowa szopka*), jak też spektakle z zakresu edukacji teatralnej (*Wyspa pacynek*, *Kukła z wiejskiego podwórza*, *Latający Teatr M. Orzelka*). Aktorzy prowadzą także według opracowanych przez siebie scenariuszy imprezy choinkowe i festyny rodzinne (*Bal u Wróżki Bajuszki*, *Anielska zabawa*, *Kolej na Mikołaja*, *Królestwo Króla Maciusia Pierwszego*).

Grupa Dremin

Kolejnym przykładem obecności teatru w Białymstoku jest zawiązanie grupy do konkretnego przedsięwzięcia. Tak powstała nowa Grupa Dremin – podczas przygotowywania *Republiki Marzeń* według Schulza. Dremin to formacja teatralna złożona z aktorów znanych wszystkim białostockim miłośnikom teatru niezależnego: Karol Smaczny, Katarina Fejesova-Smaczna oraz Krzysztof Zemło. Pierwsza dwójka to pomysłodawcy przedsięwzięcia, znani wcześniej ze spektakli Kompanii Doomsday i Akcji DZRT (Karol Smaczny od kilku miesięcy jest też aktorem Teatru Wierszalin). Zemło z kolei to niegdyś twórca teatru Okno w Supraślu, animator lalek. Ponadto projekt współtworzą: Aleksandra Grudzińska (scenografia) i Michał Minta (muzyka).

Oniryczność Schulzowskiego świata przedstawiają w spektaklu za pomocą gry światła, muzyki na żywo oraz najróżniejszych form teatru przedmiotu. Przedstawienie jest utrzymane w konwencji kina niemego. Miejscem akcji jest prowincjonalne miasteczko, gdzie wszystko jest zdeformowane jak w sennych majakach.

Spektakl ma urok błahostki, ale nią nie jest. Aktorzy oto zminiaturyzowali sobie (i utrudnili) teatralną przestrzeń – najmocniej jak się da, sprowadzając ją do małego ekranu, który w ciągu 45 minut staje się a to sennym prowincjonalnym miasteczkiem, a to sklepem z płótnami żydowskiego kupca, a to małym salonikiem. To przestrzeń, w której dzieją się rzeczy niepojęte: ojciec zamienia się z wolna w ptaszysko, materia zaczyna atakować, a sierpień ociężałe rozlewa się wokół. Aktorzy przed oczyma widza przesuwają, na cienkich sznureczkach i patyczkach, elementy scenografii: ciąg domków, płaskie, wycięte z papieru lalki, zwoje materiału. Jak w taki sposób, w maleńkim ekraniku, oddać ducha magicznej rzeczywistości Schulza? A jednak twórcom się to udało: postawili na scenografię, teatr przedmiotu i muzykę, stworzyli spektakl-impresję. Podczas spektaklu nie pada ani jedno słowo. Nie są zresztą potrzebne – fragmenty *Sklepów cynamonowych* pojawiają się co kilkanaście minut na ekranie. Dzielią spektakl na sekwencje, nadają mu też staroświecki sznyt starego kina.

Obecnie trudno stwierdzić, czy formacja będzie kontynuować rozpoczętą współpracę, czy też zakończy się ona na tym jednym przedsięwzięciu.

Teatr Tańca i Improwizacji

Teatr Tańca i Improwizacji powstał w 1997 roku. Kierownikiem artystycznym i choreografem zespołu jest Grażyna Radziszewska. Teatr stanowią dwie grupy: *jazz*, *broadway jazz* i *step*. To jedyni stepujący tancerze w naszym regionie. W skład teatru wchodzi 14 tancerzy. Przez prawie 10 lat teatr ten nie miał swojego stałego miejsca i swojej sceny. Od niedawna „zakotwiczył się” w Domu Kultury Zachęta w Białymstoku, prowadzonym przez spółdzielnię mieszkaniową.

W dniach 2–5 stycznia 2003 roku Teatr Tańca reprezentował Polskę na Królewskim Festiwalu Tańca Tap Dance w Holandii, a w dniach 23–35 marca 2007 roku na Dance Germany Competition w Monachium w kategorii tap dance juniorzy i seniorzy.

Teatr Tańca gościł na międzynarodowych spotkaniach tanecznych „Dance Explosions” w Gdańsku, uczestniczył w Ogólnopolskich Konfrontacjach Tańca Współczesnego w Koninie i Gali Estradowej w Niemczech oraz na Dniach Sztuki Współczesnej w Białymstoku.

Teatr zajmuje wysokie pozycje na znaczących imprezach tanecznych w Polsce, m.in.:

- w czerwcu 2000 roku w Pucharze Polski w Tańcu Sportowym formacji „tap dance” w Warszawie zajął czwarte miejsce,
- również w 2000 roku – w Mistrzostwach Polski w Tańcu Sportowym w Warszawie drugie miejsce,
- w listopadzie 2001 roku w Mistrzostwach Polski w Tańcu Sportowym w Piasecznie pierwsze miejsce (Grażyna Radziszewska w kategorii soliści *tap dance*), drugie miejsce w kategorii formacje *tap dance*,
- w czerwcu 2002 roku w Pucharze Polski w Tańcu Sportowym w Olsztynie – pierwsze miejsce w kategorii formacje „tap dance”.

Najnowsza realizacja Teatru Tańca i Improwizacji to spektakl z 2006 roku *Jubileuszowy koktajl taneczny* z okazji dziesięciolecia działalności artystycznej. Libretto: do szkoły tańca przyjeżdża babcia z wnukiem i wnuczkami. Starsza Pani to była tancerka baletu. Bardzo chce, aby wnuk też został tancerzem klasycznym. Ale on interesuje się innym rodzajem tańca...

„Morosophus” – projekt taneczno-teatralny

Morosophus jest projektem (zrealizowanym w maju 2006 roku) taneczno-teatralnym powstałym w koprodukcji z Teatrem Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku. Całość tworzą znane i szanowane w środowisku kultury hip-hopowej i szeroko rozumianej kultury ulicznej formacje taneczne, takie jak: białostocka breakdance’owa grupa White HillSide Breakers (WHSB) oraz taneczna grupa Fairplay (założona przez tancerzy biorących udział w hip-hopowym projekcie teatralnym *12 Ławek*, a także *Opentaniec*, *Koty*).

Poza tancerzami w spektaklu udział biorą nieformalne ugrupowania twórcze z Białegostoku i innych miejscowości. Projekt tworzy m.in. wideo-artowa grupa Alco.dudes, ekipa deskorolkowa FeelHarmony, a także graficy, muzycy i producent muzyczny.

Podstawowym założeniem autorów był zamiar wciągnięcia wszystkich środowisk twórczych kultury ulicznej, tak aby spektakl powstał własnymi siłami i oddawał ducha idei D.I.Y (*do it yourself*).

Główną ideą przedstawienia była chęć pokazania działań związanych z kulturą i sztuką uliczną, takich jak: graffiti, *skateboarding*, *breakdance*, *dj'ing*, *slam*, oraz tego, w jaki sposób są one postrzegane przez resztę społeczeństwa. Jako przykład posłużyły tu wątki staropolskiego dramatu autorstwa W. Gnapheusa pod tym samym tytułem (polski tytuł – *Błaźnimędrzec*). Podstawową inspiracją był główny wątek utworu – konflikt: społeczeństwo – jednostka. *Morosophus* pokazany tańcem opowiada historię „zajawek” (pasji) młodzieżowych oraz ich postrzeganie przez resztę społeczeństwa.

Opowieść ta nie ma na celu pokazania walki ani oporu pomiędzy kulturą oficjalną (dominującą) a kontrkulturami. Zwraca jedynie uwagę na typowe mechanizmy przeciwstawiania się grup społecznych. Scenografia do spektaklu została zaprojektowana przez studenta Wydziału Architektury w Białymstoku. Innymi walorami spektaklu są: taniec – współczesny, *breakdance*, *street jazz*, *funky*, graffiti malowane na scenie, efekty wideo, *slam* w wykonaniu Te Trisa (WOCC), muzyka odgrywana na żywo oraz podkłady skomponowane przez producenta hip-hopowego Andrzeja Stankiewicza.

Formy organizacyjno-prawne i zasady finansowania

Pośród działających w Białymstoku teatrów nieinstytucjonalnych:

75% – to teatry prywatne, funkcjonujące na zasadzie zarejestrowanej działalności gospodarczej,

25% – funkcjonujące na bazie organizacji pozarządowej – stowarzyszenia.

Najczęściej wskazywaną siedzibą teatru jest wynajmowane czy też użyczane pomieszczenie, a także dom prywatny. Instytucje w Białymstoku, w których teatry nieinstytucjonalne prezentują swoje dzieła, to:

- teatry instytucjonalne (Białostocki Teatr Lalek, Teatr Dramatyczny, Teatr Szkolny Akademii Teatralnej),
- domy kultury i kluby (wojewódzkie, miejskie, osiedlowe, np. Białostocki Ośrodek Kultury, Dom Kultury Śródmieście, Młodzieżowy Dom Kultury, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, Dom Kultury Zachęta, Klub Zenit),
- kawiarnie (Fama, Odeon),
- kina (Syrena, Forum),
- szkoły (w tym muzyczne) i przedszkola,
- Dom Nauczyciela,
- Hotel Rubin,
- Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego.

Formy współpracy z wyżej wymienionymi instytucjami:

a) wynajem, w tym:

- sali (nieodpłatnie, gdy nie ma biletowania),
- wypożyczanie sprzętu,

- wynajęcie obsługi technicznej i merytorycznej,
- przygotowanie plakatów i zaproszeń, usługi wydawnicze,
- b) współorganizacja/kooperacja,
- c) produkcja spektakli grup niezależnych przez teatr instytucjonalny,
- d) zakup spektakli/działalność impresaryjna.

W swojej działalności teatry najczęściej korzystają z wynajmu sali. Zakup spektakli oraz kooperacja bądź współorganizacja przedsięwzięcia pozostają na zbliżonym poziomie. Najrzadziej, bo w zaledwie w 6%, ma miejsce produkcja spektaklu grupy niezależnej przez instytucję.

Zasady współpracy w samym zespole opierają się na demokracji bądź demokracji z wyraźnymi przywódcami. Liczba osób wchodzących w skład danego teatru jest minimalna (od 2–3 osób do 8 – z wyjątkiem teatrów tańczących), zazwyczaj są to sami aktorzy. Reżyser, scenarzysta, scenograf, kompozytor są zatrudniani dodatkowo w wyjątkowych sytuacjach i często są to osoby tzw. zaprzyjaźnione. Zdarzają się jednak przypadki, że teatry decydują się nawet na poniesienie wysokich nakładów na zatrudnienie wysokiej klasy specjalistów, jeżeli dane przedstawienie tego wymaga. Najczęściej jednak sami wykonują wszystkie te funkcje. Ma to i pozytywne (wpływ na wszystkie komponenty teatru) i negatywne skutki (mało czasu na pracę aktorską).

Teatry nieinstytucjonalne nie mają określonej polityki repertuarowej. I choć przy tworzeniu grupy teatralnej określają, jakiego rodzaju sztukę chcą reprezentować, to motorem tworzenia określonych dzieł jest inspiracja oraz realizacja dotychczasowych marzeń teatralnych (np. Teatr K3). Materiał dobierany jest nie tylko pod względem artystycznym, ale także pod względem potrzebnej obsady.

W zależności od danego przedstawienia różnie kształtują się koszty produkcji i ceny spektakli:

- a) koszty produkcji od 12–15 tys. zł do maksymalnie 35 tys. zł (uwaga! w jednym przypadku deklarowano maksymalnie 100 tys. zł – koszt realny, ale bez wkładu własnego faktycznie poniesione nakłady to 35 tys. zł),
- b) ceny spektakli od 300 zł do 4 tys. zł,
- c) ceny biletów od 7 zł do 25 zł.

Teatry nieinstytucjonalne nie ponoszą także dużych wydatków na promocję dzieł. Jest to najczęściej informacja przekazana do mediów, zamieszczana także na stronie internetowej. Są też ulotki własnoręcznie przygotowywane. Bardzo rzadko występuje forma plakatowania.

Teatry znacznych kosztów swojej własnej pracy nie wliczają do kosztorysów, co znacznie obniża ogólny koszt danego projektu. Teatry nieinstytucjonalne w Białymstoku deklarują następujące formy finansowania działalności:

- dotacje publiczne na projekty – Urząd Miejski, Urząd Marszałkowski, minister kultury i dziedzictwa narodowego (dotacja, stypendium), program Kultura 2007–2013,
- dotacje i fundusze pozarządowe na określone projekty – konkurs w ramach „Kontrapunktu” Szczecińskiego, Fundacja Wyszehradzka, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, ZASP,
- gaże festiwalowe,

- występy w teatrach instytucjonalnych,
- organizacja i prowadzenie warsztatów,
- sponsorzy,
- sprzedaż imprez.

Uzupełniając informację o dotowaniu działalności teatralnej przez miasto Białystok, przedstawiam poniżej analizę wysokości funduszy przekazywanych na ten cel:

2004 rok	–	23.000 zł;	co stanowi 8,03 % ogólnej kwoty dotacji na działania kulturalne,
2005 rok	–	41.000 zł;	7,3 % jw.,
2006 rok	–	156.500 zł;	30,6 % jw.,
I połowa 2007 roku	–	58.284 zł;	18,7 % jw.

Trudności w funkcjonowaniu

Zarówno same teatry, jak i instytucje współpracujące wskazują, że największą i najbardziej istotną trudnością w funkcjonowaniu jest brak stałego miejsca. W większości przypadków są to teatry wyjazdowe, przebywające ciągle w drodze. Najpoważniejszą konsekwencją jest to, że widz nie jest przyzwyczajony do miejsca i nie zawsze chce szukać konkretnego teatru.

Kolejnym zgłaszanym problemem jest sprawa wspomianej już wcześniej współpracy z instytucjami. Sale tych instytucji są zazwyczaj mocno eksploatowane, gdyż placówki prowadzą swoje własne imprezy. Dochodzi do tego kwestia opłaty za salę, a także problem z wynajęciem pracownika danej instytucji – jest to po godzinach jego pracy, a muszą być respektowane przepisy prawa pracy.

Teatry zgłaszają także zarzut wobec decydentów, że inwestowanie w tzw. swoich aktorów jest niedostateczne. Słowicie opłaca się tzw. gwiazdy, gaże lokalnych artystów są natomiast nieadekwatnie niższe. Następuje także, i tu już odpowiedzialna jest cała lokalna społeczność, niedoceniienie aktorów teatralnych i gloryfikowanie telewizyjnych. Zdaniem aktorów w Białymstoku niewielki odsetek mieszkańców ma wyrobiony gust artystyczny. Jako dodatkowe trudności wskazywane są także trudności w pozyskiwaniu środków lokalnie (przyznawane dotacje są w zbyt niskie). Za przyczynę takiej sytuacji uznaje się brak wizji teatru w szerokim rozumieniu i sposobu jego funkcjonowania na naszym terenie.

Do trudności związanych z samym teatrem i zespołem zalicza się:

- brak kontaktów z festiwalami,
- brak profesjonalnego menedżera (w skład teatrów wchodzi najczęściej sami aktorzy),
- ograniczony czas ze względu na potrzebę dodatkowego zarobkowania (każdy musi mieć dodatkowe źródło utrzymania: rodzina, zasiłki, sprzedaż usług teatralnych, inne miejsce pracy),
- brak trwałości w czasie teatrów nieinstytucjonalnych,
- brak formalnych założeń do funkcjonowania, trwanie na zasadzie grup towarzyskich (bywa tak, że są to inicjatywy dla jednego projektu),
- problemy ze stałym finansowaniem.

Możliwości rozwoju

Artyści teatrów nieinstytucjonalnych swoją możliwość rozwoju widzą w stawianiu na rozwój artystyczny, a nie kadrowy. Zwłaszcza że mogą sobie pozwolić (i to jest ich przewaga nad teatrem instytucjonalnym) na tak długą pracę nad projektem, aż produkt finalny będzie odpowiadał ich wyobrażeniom i aspiracjom. Wystawiane są dobre dzieła. Można coś poprawić lub zacząć od początku, gdy to, co powstaje, rozminęło się z zamysłem. Można pozwolić sobie na ten luksus, aby się nie sprzeniewierzać samemu sobie. W większości wypadków bowiem nie ma ograniczonego czasu na przygotowanie.

Przemijanie teatrów to w opinii większości naturalna selekcja, tym samym pozwala się, aby w to miejsce weszły nowe, młode teatry z nowymi pomysłami. Słabe teatry odpadają, a mocne znajdują sobie mecenasa i trwają latami.

Wychodzą lepsze spektakle pod względem artystycznym, gdyż inspiratorzy mają wpływ na wszystkie komponenty powstającego dzieła.

Zarówno teatry, jak i instytucje współpracujące akcentują potrzebę wsparcia rozwoju teatrów nieinstytucjonalnych w Białymstoku przez utworzenie sceny repertuarowo-impresaryjnej. Propozycje są różne, jeśli chodzi o formułę utworzenia tejże sceny oraz przyszłej prowadzonej tam współpracy. Jedną z propozycji jest utworzenie Fundacji (i przekazanie budynku na ten cel) z radą nadzorczą będącą organem nadzoru samorządu miasta Białegostoku, a zarządzaną przez np. przedstawicieli teatrów. Stałe miejsce prezentacji i działalności teatrów nieinstytucjonalnych daje gwarancję stałej informacji o danym teatrze, na co była zwracana uwaga przy omawianiu trudności w funkcjonowaniu.

Ponadto niewątpliwym plusem w działalności teatrów nieinstytucjonalnych jest to, że umyka ona rygorom, może rozwijać się pasją, nie ogranicza artystów prawo pracy.

Obecność uczelni w mieście sprzyja powstawaniu teatrów nieinstytucjonalnych, zdarza się tak, że teatr nieinstytucjonalny jest szansą pozostania w zawodzie aktorom, którzy z różnych względów nie znajdują zatrudnienia w teatrach instytucjonalnych.

Podsumowanie

Podsumowując sytuację teatrów nieinstytucjonalnych w Białymstoku, należałoby zwrócić uwagę na brak rozwiązań systemowych. Właściwie już od lat dziewięćdziesiątych, od wejścia naszego państwa w strukturę wolnego rynku najtrudniejsza sytuacja występuje w zakresie edukacji i kultury. Jako państwo polskie nie znaleźliśmy nowej formy funkcjonowania – w drapieżnym świecie komercyjnym – ważnej społecznie dziedziny życia kulturalnego. Dramat ten uwidacznia się także na poziomie samorządów terytorialnych. Musi powstać system, ponieważ wiele grup powstaje i się rozpada. I to dobrze, gdyż następuje naturalna selekcja i przetrwają teatry, które są najlepiej „poukładane” wewnątrz i zewnątrz. Jednakże to, co wskazywane jest jako największa „bolączka” – brak miejsca/sceny impresaryjno-repertuarowej jest tylko jednym z elementów. Musi powstać system, w którym będzie miejsce zarówno na prowadzenie takiej sceny, jak operowanie funduszami dającymi szansę realnego rozwoju. I tu jest miejsce

na wprowadzanie pomysłów ułatwiających debiut, wspierających granie spektakli, a nie tylko produkcję, wspieranie tych, którzy się sprawdzili i potwierdzili swoje umiejętności nagrodami.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwa teatrów nieinstytucjonalnych, wywiady, rozmowy.
Archiwum Białostockiego Ośrodka Kultury.
Archiwum Białostockiego Teatru Lalek w Białymstoku.
Archiwum Referatu Kultury i Ochrony Zabytków Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Białymstoku.
Archiwum Teatru Dramatycznego w Białymstoku.
Archiwum WSL AT w Białymstoku.
Kubikowski T., *Teatr XX wieku*, www.teatr.dlawas.com.
Pavis P., *Słownik terminów teatralnych*, Warszawa 1996, s. 62.
Skórzyńska I., *Nieinstytucjonalny teatr dla dzieci i młodzieży w Polsce po 1989 roku*, Kongres Polskiego Teatru dla Dzieci i Młodzieży, Poznań marzec 2005.
Sprawozdanie z realizacji budżetu miasta Białegostoku za rok 2004, 2005, 2006.

SUMMARY

The author of the article writes about situation of the institutional and non-institutional theaters in Białystok. Besides having long tradition and groups of experienced specialists institutional theaters, there is more and more prosperous amateur theaters, alternative theaters, groups without their own halls, financial means and scene equipment. In the result of dissatisfaction actors pass on permanent engagement and create their own groups making their dreams come true. In the article it is also written about any achievements of the given groups and the ways of their evaluation. What is more, the author of the article analyses these theaters taking into consideration such factors as legal organizational structure and the rules for operating. The author shows the difficulties which can be faced by amateur theaters, searches for the roots of them and tries to find the possibility of evaluation such groups.